

### ZYCIE KULTURALNE

Episkopat niemiecki po tegorocznej swej konferencji we Fuldzie wydał list pasterski, w którym zajął stanowisko wobec najważniejszych zagadnień moralnych i społecznych niemieckiego życia dzisiejszego. Biskupi niemieccy stwierdzają w nim, że ich wolą i zadaniem jest wyprowadzić naród niemiecki z obecnej niedoli i zamieszania na drogę prawdy. Rozstrzygający jest dla ocalenia narodu niemieckiego powrót do prawdziwego chrześcijaństwa wiary i miłości. Charakterystyczne jest, że list pasterski episkopatu podpisany został przez wszystkich arcybiskupów i biskupów niemieckich, a także przez praelatus nullius wolnej pralatury Schneidemühl(!), arcybiskupiego wikariusza generalnego w niemieckiej części diecezji praskiej(!), wikariusza kapitulnego archidiecezji Breslau(!) i wikariusza kapitulnego biskupstwa Ermland(!).. Następcą zmarłego biskupa Maksymiliana Kallera, byłego biskupa warmińskiego, któremu Stolica Apostolska powierzyła opiekę nad niemieckimi uchodźcami i wysiedlonymi ze wschodu, mianowany został sufragan dr Josef Ferche z Kolonii. Pochodzi on z Górnego Śląska, w roku 1940 mianowany został sufraganem Wrocławia i ma 60 lat. Od marca 1947 r. jest sufraganem Kolonii.

Rozwój życia religijnego. Wśródowości wydawniczych procent piśmiennictwa religijnego stale wzrasta. Są to bądź traktaty, bądź tylko cienkie broszury, często jednak obszerne i poważne studia autorów katolickich i protestanckich. Znamienne jest, że wiele nowolicencjonowanych wydawnictw krzewi publicystykę religijną. Obok znanych firm katolickich, zwłaszcza bardzo aktywnego Herdera, ale także Kössela, Habbela, Kaisera, Wandenhoecka i Rupprechta, Wittiga, Aschendorfa i Regenberg, wystąpiło wiele nowych wydawnictw. Niektóre noszą symboliczne

nazwy charakteryzujące ich zadania, jak: Heliand (Lüneburg), Aussat (Wuppertal), Glocken (Monachium), Bastion (Duesseldorf), Florestan (Gummensbad), Paulus (Recklinghausen), Kreuz (Stuttgart), Kyrios (Neitingen), Morus (Kassel) i inne. Dochodzą do tego wydawnictwa: Haus und Schule (Berlin), Christlicher Zeitschriften-Verlag (Berlin), Anstalt Bethel (Bethel), Friedrich (Pyrmont) i inne.

Pastora Niemöllera dwutomowa książka, która ukazała się w serii dzieł filozoficznych w Nowym Jorku, została obecnie wycofana z obiegu księgarskiego. Wydawcy uzasadniają swoją decyzję twierdzeniem, że według najnowszych informacji pastor Niemöller sympatyzował od roku 1924 z narodowymi socjalistami. — Towarzystwo metafizyczne, mające zamiar przyczynić się drogą religioznawstwa porównawczego do wzajemnego zrozumienia i religijnej tolerancji oraz nawiązać kontakty z zagranicą, utworzone zostało niedawno we Frankfurcie n. M. przez członków Kościołów ewangelickiego, katolickiego i „wolno-religijnego”. — 400 000 egzemplarzy Nowego Testamentu Lutra wydały dla Bawarii Zakłady Biblijne w Stuttgarcie. Rozpoczęto też druk Biblii Ludowej w nakładzie 50 tys. egz.

Pierwszy uniwersytet w Saarze. Z powodu przepelnienia innych uniwersytetów założono w Homburgu dla krajów Saary Instytut dla Studiów Akademickich. W pierwszym roku wykładać się będzie tylko fizykę, chemię i biologię, jak również medycynę od 1 do 3 roku. Po trzech latach mogą studenci kontynuować swoje studia na uniwersytetach francuskich. Wykłady odbywają się częściowo w języku niemieckim, częściowo we francuskim. Wykładają profesorowie z Nancy i niemieccy profesorowie miejscowi. Na podstawie statutu Saary musi ona we

własnym zakresie wykształcić w przyszłości swoich lekarzy, dentystów, aptekarzy, nauczycieli szkół powszechnych i średnich, inżynierów itd. Według powszechnej opinii francuski system uniwersytecki jest gruntowniejszy aniżeli niemiecki. Z jednej strony każdy przedmiot w wykładach bywa o wiele bardziej wyczerpująco traktowany, z drugiej zaś, praktyki kliniczne odbywa się w bardzo małych grupach. Przy operacjach muszą studenci asystować.

Pierwsza konferencja rektorów szkół wyższych w strefie amerykańskiej i brytyjskiej odbyła się w Schönberg w Taunusie. Konferencja rozpatrywała kwestię współpracy szkół wyższych obydwu stref. Postanowiono oprzeć organizację w obydwu strefach na jednokowych podstawach. W każdej strefie ma działać „komitet akademicki“ z siedzibą we Frankfurcie i Getyndze. Za pilne uznano jednolite rozwiązanie problemu denazyfikacji we wszystkich strefach. Opowiedziano się też za udziałem szkół wyższych w reformie szkolnej.

Centralne towarzystwo dla studium nad sowiecką kulturą zostało świeżo założone w Berlinie. Do tymczasowego prezydium należą socjolog prof. Kuczynski oraz powieściopisarka Anna Segehrs.

Nowa droga do zawodu lekarskiego. Na mocy rozporządzenia niemieckiej administracji dla oświaty i zdrowia publicznego w strefie sowieckiej, będą mogli stać się lekarzami po 9-semesterowych studiach pracownicy z pomocniczej służby zdrowia, asystenci medyczno-techniczni, pielęgniarki, siostry i akuszerki. Droga ta stoi otworem tylko dla ludzi nieprzeciętnie zdolnych, którzy z przyczyn gospodarczych nie mogli dotąd studiować, a czują powołanie i uzdolnienie do zawodu lekarskiego. Wykłady i ćwiczenia w czterech pierwszych semestrach odbędą się na

uniwersytecie w Rostocie, po czym studia będzie można kontynuować na każdym uniwersytecie, a egzamin państwowy złożyć po ukończeniu 9 semestru. Termin korzystania z tej możliwości kończy się w semestrze letnim 1948 r. Młodzi lekarze mają przed dopuszczeniem do praktyki złożyć przysięgę, której pierwsze zdanie brzmi: „Przysięgam, że będę wykonywał zawód lekarza jako służbę dla człowieka i jego zdrowia, swoje obowiązki lekarskie sumiennie będę wypełniał i w działalności swej zawsze podporządkowywał własną korzyść dobru chorego“. Tekst i nakaz tej przysięgi wprowadzili przedstawiciele zawodu lekarskiego trzech zachodnich stref okupacyjnych na kongresie lekarzy w Nauheim. Ma ona zapobiec gwałceniu etyki lekarskiej, jakie było na porządku dziennym w okresie hitlerowskim.

Prof. Karl Jaspers odznaczony nagrodą Goethego. Tegoroczną nagrodę Goethego miasta Frankfurtu n. Menem otrzymał jako dziewiętnasty z kolei jej laureat słynny filozof niemiecki, prof. uniwersytetu heidelberskiego Karl Jaspers. W odczycie pt. „Unsere Zukunft und Goethe“, wygłoszonym podczas uroczystego wręczenia mu tej nagrody, powiedział on m.in.: „My Niemcy znajdujemy się w ramach ogólnoludzkiego procesu rozwojowego w wyjątkowej sytuacji politycznej. Przystaliśmy być politycznym mocarstwem i to raz na zawsze, ponieważ nasz program militarny nastąpił w tej wyjątkowej dla całej ludzkości chwili dziejowej. Z uwagi na nasze rozpaczliwe położenie możemy być porównani tylko z Żydami po zburzeniu Jerozolimy przez Nabuchodonozora i deportacji części jej ludności do Babilonii. Jeno nie posiadamy, jak oni, świętej księgi, która by nas skupiała i trzymała...“

Prasa niemiecka o literaturze zagranicznej. Kilka dzienników niemieckich publikuje systematycznie artykuły

oświetlające krótko, ale dokładnie dzisiejszą sytuację literatury międzynarodowej. Tak więc „Tagesspiegel“ przynosi charakterystyki autorów anglo-amerykańskich i francuskich, pióra dwóch znakomitych znawców przedmiotu Güntera Steffena i Herberta Pfeiffera. Berliński „Kurier“ ogłasza stale mniejsze i większe informacje bieżące o nowoczesnej literaturze francuskiej; szczególnie dokładnie śledzi grupę autorów dookoła Sartre'a. W serii artykułów nowojorskiego pisarza F. C. Weisskopfa „Neue Zeitung“ opisywała niemiecką literaturę emigracyjną, nie uniknąwszy zresztą zarzutu tendencyjności. Wymienić tu jeszcze należy sporadyczne publikacje w periodykach kulturalnych, z których przeważnie tylko czasopisma strefy francuskiej opisują systematycznie zjawiska i procesy kulturalne we Francji. Horyzonty innych są na ogół dość wąskie i ciasne.

**Zalew broszur**, przybierający ciągle na rozmiarach, staje się zjawiskiem głęboko niepokojącym pewne osobistości z niemieckiego życia kulturalnego. Wśród tych broszur, którymi zarzucone są wszystkie kioski w Niemczech, znajdują się tak ważne przyczynki do rozwoju duchowego Niemiec, jak Karla Jaspersa „Zagadnienie winy“, lub wydana jako ulotka w nakładzie masowym na papierze rotacyjnym publikacja Kurta Hillera o „Duchowych podstawach twórczych Niemiec w przyszłości“. Jednak za przerażającą uważa się ucieczkę do broszur ze względu na fakt, iż spośród 5.000 nowych pozycji wydawniczych, prawie 700 nie osiąga 100 stron objętości. Niektórzy publicyści obawiają się, że w Niemczech prymat osiągnie literatura zeszytowa, ulotkowa i okolicznościowa.

**Masowa produkcja książek dla młodzieży.** Firma Williams w Berlinie wystąpiła z przedsięwzięciem analogicznym do akcji firmy Rotwolt. W

nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy i w cenie 75 fenigów ukazują się jako „Williams - Jugendhefte“ najpiękniejsze nowe i dawne książki dla dzieci. Mimo swej skromnej szaty wyglądają porządnie i ozdobione są wieloma pięknymi ilustracjami. W ramach młodzieżowego programu armii amerykańskiej postawiono młodzieży niemieckiej do dyspozycji 3.000 egzemplarzy książek, wydrukowanych dla amerykańskich oddziałów w Niemczech. Zbiórka książek obejmuje 171 rozmaitych dzieł znanych amerykańskich autorów, na pierwszym miejscu powieści, dalej biografie, poezje i książki ogólnej treści. 3.000 tysięcy tomów ma zostać oddanych 32 domom młodzieżowym strefy amerykańskiej i bibliotekom wędrownym.

**Odebranie licencji.** Wydział kontroli prasowej amerykańskiego zarządu wojskowego odebrał licencję wydawcy kasselskiemu Hansowi Klassenowi. Wydał on dwa dzieła, które mimo iż nosiły dwa zupełnie inne nazwiska autorów, okazały się identyczne. Książka pt. „Der Verschollene Wassia“, rzekomo dzieło poległego na froncie wschodnim Hansa Dycka, okazało się pióra autora książki „Der Arme Doktor vom Moskau“; obie napisane zostały przez Hansa Hardena, który pracował w „Volksdeutsche Referat der SS“ i który zarządowi wojskowemu nie przedłożył żadnych dokumentów ani wymaganych kwestionariuszy.

Na międzynarodowym zjeździe młodzieży w Monachium przemawiał szwajcarski pisarz, Ernst von Schenk, redaktor naczelny „Roczników Szwajcarskich“. Powiedział on m. in.: „My, Szwajcarzy, jesteśmy szczęśliwi, że nie musimy być ani zwycięzonymi, ani zwycięzcami. Do was, Niemców, przychodzimy dzisiaj przede wszystkim jako Europejczycy, ponieważ wiemy, że Europa nie będzie miała żadnej przyszłości, jak długo wy nie będziecie

mieli żadnej przyszłości i jak długo wy nie będziecie mogli znaleźć przyszłości, tak długo też Europa nie będzie miała żadnej przyszłości przed sobą. My Europejczycy wszyscy razem przegraliśmy wojnę, my Europejczycy wszyscy razem nie zdołaliśmy przeszkodzić temu, co się stało. Niemcy są krajem, który powinien być pomostem między Wschodem a Zachodem, syntezą dwu coraz bardziej dla siebie obcych światów. Tę syntezę musimy my Europejczycy znaleźć wszyscy, i to razem z wami. Musimy zbudować kraj, który by nie dopuszczał do ciągłej walki między Wschodem i Zachodem. Nie tylko wy Niemcy, ale także my Europejczycy musimy pozostać neutralni. Musimy wreszcie troszczyć się o to, ażeby Europa pozostała wprawdzie nadal ziemią największych i najgłębszych idei o ludzkości, ale by przestała być ziemią największego okrucieństwa i najstraszliwszych walk między narodami i ludźmi. To jest jedno, o co chciałbym was prosić jako Europejczyk, który teraz wie rzeczywiście, że bez młodzieży niemieckiej nie będzie się wiodło Europie ani światu dobrze. Jeśli wam to mówimy, to nie uważajcie tego za powód do nowej dumy, że jesteście jednak środkiem świata. A po drugie: zachowujcie mimo całej swej nędzy tę europejską wolę, którą dzisiaj manifestujecie, aż do czasów, gdy będzie wam się znowu lepiej powodziło, abyśmy mogli powiedzieć bez obawy, że popelniamy kłamstwo: istnieje młodzież niemiecka, w którą powinniśmy wierzyć i z którą razem powinniśmy maszerować ku przyszłości“.

Studenti niemieccy w Szwajcarii. Związek szwajcarski studentów w Zurychu zaprosił 43 studentów z Getyngi na płatną pracę w ciągu trzech tygodni

u szwajcarskich gospodarzy. Po ukończeniu robót rolnych będą oni mogli w ciągu jednego tygodnia studiować na takim uniwersytecie szwajcarskim, jaki sobie sami wybiorą.

Wakacyjne kursy uniwersyteckie dla studentów zagranicznych i niemieckich. Na trzech uniwersytetach amerykańskiej strefy, w Marburgu, Erlangen i Heidelbergu, odbyły się w czasie ferii letnich wspólne kursy dla studentów zagranicznych i niemieckich. Uczestniczyli w nich studenci ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Szwajcarii i państw skandynawskich. Studenci ze Związku Sowieckiego mimo zaproszenia na kursy nie przybyli. W każdym kursie brało udział 100 studentów niemieckich, 35 miejsc zarezerwowanych było dla studentów amerykańskich, a po 15 dla innych krajów. Zagraniczni i niemieccy studenci mieszkali wspólnie, wykłady wygłaszali głównie profesorowie zagraniczni.

Pierwszy kongres studentów szkół wyższych i uniwersytetów w strefie sowieckiej odbył się w Halle. Przyjęto wniosek uniwersytetu berlińskiego utworzenia rady strefowej dla studentów strefy sowieckiej, mającej stanowić pierwszy krok na drodze do stworzenia późniejszego wspólnego akademickiego przedstawicielstwa młodzieży. Poza tym przy wybitnym poparciu ze strony przedstawicieli studentów ze strefy amerykańskiej i brytyjskiej zaakceptowano decyzję, domagającą się praktycznego przeprowadzenia ustaw kontrolnych, umożliwiających studentom swobodną zmianę uniwersytetów w całym Niemczech.

Aleksander Rogalski